

PRENUMERATA.

W Łodzi:

Table with subscription rates for Łódź: Rozbie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie.

W KROLESTWIE I CESARSTWIE... Rozbie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie.

PRENUMERATA NA „Dziennik Łódzki” w Warszawie... Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz... Reklamy: za każdy wiersz 12 kop. Stałe 3 wierszowe ogłoszenia...

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Domiceli i Eufrozyny PP. MM. Jutro: Stanisława B. M. Wschód słońca o godz. 4 m. 25.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514. Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Mieszkania dla robotników.

III.

W Niemczech kwestya mieszkań dla robotników należy do bardzo palących. Szczególniej nędzne są mieszkania biedaków w Berlinie...

sowie kilku setkom rodzin robotników berlińskich. Szczególniej świetnie rozwinęła się działalność towarzystw dostarczania zdrowych mieszkań robotnikom...

ra E. Mullera i Cacheux, właściciela mieszkań dla robotników (Les Habitations ouvrières an tous pays). Klasyczna ta praca, opatrzona jest atlasem zawierającym 70 tablic rozmaitych zabudowań...

Prócz tego po śmierci głowy rodziny dom, nabyty kosztem wielkich wysiłków, zwykle sprzedaje się i często przechodzi na własność osób obcych, spekulantów...

Przemysł, handel i komunikacje.

Drugi żelazne.

— Personel wydziału rachuby drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, jak donosi „Kurier codzienny”, ma być powiększony o kilku urzędników...

Handel.

— Z Odesy donoszą, że prócz parostatków floty ochotniczej, wynajętych do przewozu herbaty w ilości około 18 tysięcy ton...

17) RENÉ BAZIN.

RODZINA NOELLET.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 101).

XIV.

Po nocy spędzonej we łzach, na drugi dzień rano, Amelia później niż zwykle zabrała się do porządków domowych...

wielką przestrzeń wśród ciemności wypełnia lodgą. „Dziś wszystko palamane, martwe! Piotr jej nie kocha, kocha inną...”

cy, złoty promień słońca zakradł się przez okienko, Amelia uczuła w sobie dość siły woli, by się otrząsnąć z resztek przynębnienia...

— Tak radzisz? — Słownie ci w niej, zresztą suknia to przez poetów opiewana. — Marto! — A no, tak, powtarzam, opiewana przez poetów...

(D. c. n.)





